

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. E. U. Nr. 700.266.

Rok XX

Wilno, Poniedziałek 21 grudnia 1936 r.

Nr. 349 50

## Walki w Chinach wznowiono

**NADZIEJE NA ZAZEGNANIE KONFLIKTU WCIAŻ TRWAJĄ.**  
SZANGHAJ, 20.12. Na posiedzeniu Juanu wykonawczego syn Sun-Jat-Sena oświadczył: Czang-Kai-Szek będzie niebawem uwolniony, wysiłki Czang-Sue-Liang'a nie dadzą wyniku, gdyż wojska rządowe idą naprzód. Sung pojechał do Sian-Fu w charakterze prywatnym, wezwany przez Czang-Sue-Liang'a, który chce z niego zrobić zakładnika.

NANKIN, 20.12. Sung przybył do Sian-Fu.

**JAPONIA GROZI.**  
SZANGHAJ, 20.12. Z polecenia min. Arita, ambasador Kawagoe udał się do Nankinu na rozmowę z min. spr. zagr. Czang-Czun'em. Kawagoe ma oświadczyć, że Japonia nie zostanie obojętną, w razie gdyby rząd chiński zgodził się na współpracę z komunistami przeciw Japonii. Rząd japoński przedsięwziąłby wówczas środki, uważając, że pokój na Dalekim Wschodzie jest zagrożony.

**ULOTKI NANKINU W SZEN-SI.**  
SZANGHAJ, 20.12. Rząd chiński komunikuje: Samoloty rządowe dokonały lotu nad Sian-Fu i innymi miastami prowincji Sien-Si, rozrzucając ulotki, zawiadamiające, że społeczeństwo chińskie potępia Czang-Sue-Liang'a.

LONDYN, 20.12. Reuter donosi z Nankinu: Wojska rządowe, po wznowieniu operacji, zajęły dn. 20 bm. Hwah-Sien, w odległości 75 km. na wschód od Sian-Fu. Zajęcie miasta nastąpiło po zjadłej utarczce.

## Niemcy gnębią polską prasę

OLSZTYN, 20.12. Najwyższy sąd prasowy w Berlinie, jako ostatnia instytucja apelacyjna, zatwierdził wyrok sądu w Królewcu, pozostawiając red. „Gazety Olsztyńskiej” p. Jan-

kowskiego prawa wykonywania zawodu redaktorskiego. „Gazeta Olsztyńska” pozbawiona została w ten sposób swego długoletniego redaktora.

## Narodowa Francja w walce z komunizmem

### Zakończenie kongresu partii społecznej

#### Akcenty antysemickie w przemówieniu ptk. De la Rocque

PARYŻ, 20.12. Dzisiaj o godz. 9.60 otwarto ostatnie posiedzenie kongresu Francuskiej Partii Społecznej. Ptk. De la Rocque odczytał deklarację programową partii. Najważniejsze ustępy tej deklaracji są: Partia społeczna francuska jest zwolenniczką wolności republikańskiej i chce poświecić swą pracę zagadnieniom społecznym, politycznym i oświatowym. W tym celu partia zmierzać będzie

**PEK. DE LA ROCQUE WYGLOSIŁ MOWĘ,**  
w której oświadczył, że w partii jest obecnie około 2 milionów Francuzów, wiernych sztandarowi trójkolorowemu. Dalej mówca zaatakował ostro po pierwsze Sowietów, nazywając je ustrojem barbarzyńskim, a po drugie wystąpił przeciw tym, którzy — jak mówił — są „apostołami starych obyczajów polityczn., skostniałych konserwatystów. Zwracając się do jednych — mówił ptk. De la Rocque — oświadczyliśmy im:

**DO REFORMY USTROJU PAŃSTWA,**  
przywracając prezydentowi republiki rzeczywiste prawo powoływania rządu i rozwiązywania izb. Partia dąży będzie do pozabawienia parlamentu prawa stawiania wniosków o wydatkach, do reformy prawa wyborczego i nadania praw wyborczych kobietom. Partia uważa za nieodzowne zniesienie prawa do strajku i związków urzędników izby stanowej bankierskiej.

**WASZ CZERWONY SZTANDAR NIE ZWYCIĘŻY;**  
zwracając się do drugich, mówimy im: Jeżeli nie porzucicie swego egoizmu, zmieciemy was z widowni. Na zakończenie ptk. De la Rocque zatrzymał się na roli Francji, mówiąc: Pewne narody, uważając się za zesłane przez Boga na ziemię, uważają, że do nich należy panowanie nad światem. Inne narody chcą szperzyć po świecie okropności niemiłości i jarzma azjatyckiego.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia domaga się zerwania umowy z Z.S.R.R., wzmocnienia sieci sojuszków z Anglią, Włochami Polską i Małą Ententą a także szeregu porozumienia z Niemcami.

**FRANCJA, WIERNA SWEJ PRZESZŁOŚCI,**  
chce odnaleźć swą drogę promienną, aby być poprostu znowu przykładnym państwem. Jednomyslną uchwałą o wierności dla ptk. De la Rocque'a, kongres zakończył obrady.

Po odczytaniu deklaracji programowej na kongresie Francuskiej Partii Społecznej

## PODARKI-ZABAWKI

PRZYSPORZĄ WAM PRZYJACIÓŁ.  
Łatwo wybrać.

**DLA PANI:** pończochy—szalik—rękawiczki—sweter—torebka—kwiaty sztuczne—serwis porcelanowy—pióro wieczne i tysiąc różnych drobiazgów  
**DLA PANA:** ładny krawat jedwabny—skarpetki—szalik wełniany—rękawiczki—bonżurka—szlafrok—piżama—pled i t. p.  
**DLA MILUSIENKICH:** narty—łyżwy—lalki—konie—zwierzęta—gry i różne nowości w „Raju dla Dzieci”—CID.  
**PLYTY gramofonowe**—ostatnie przeboje. ☼  
Dzisiaj i codziennie sklep otwarty do godz. 8-ej.



## BIA JABŁKOWSCY

## Wojska gen. Franco odnoszą dalsze sukcesy

SALAMANKA, 20.12. Komunikat głównej kwatery armii gen. Franco: Na odcinku Almudevar zajęliśmy ważną pozycję, po przewyciężeniu silnego oporu przeciwnika. Na froncie baskijskim strzelanina i kanonada na odcinku Escalona, gdzie

atak przeciwnika odparto. Na froncie Madrytu atakowaliśmy na odcinku Villa Nueva dela Canada i okolicznych pozycji, które zajęliśmy po gwałtownych walkach. „Czerwoni” stracili w elu poległych i 4 karabiny maszynowe. Na froncie Soria dokonaliśmy wywiadu zaczepnego w okolicy Samo-Sierra, gdzie przeciwnik stracił 150 zabitych. Posunęliśmy się znacznie naprzód w prowincji Kordoba, gdzie zajęliśmy miasteczko Malenzella.

**ATAK WOJSK NARODOWYCH.**  
PARYŻ, 20.12. Korespondent Hava donosi z Avilla (po stronie powstańców):

Miasteczko Villa Nueva dela Canada w odległości 20 km. od klasztoru Eskurial, zostało dn. 19 bm. zajęte przez powstańców, w wyniku oskrzydlenia prawego skrzydła wojsk rządowych, które stawiało słaby opór. Villa Nueva stanowi tylko etap ataku. Część kolumn ruszyła stamtąd dalej, lecz wypadek przeważnie operacji, 7 samochodów ciężarowych „narodowców” zbłądziło i przejechało drogę, będącą w rękach wojsk rządowych (trzy z nich zostały wycofać się, 4 zaś wpadły w ręce wojsk rządowych), wobec tego

dopiero późnym wieczorem „narodowcy” wznowili ofensywę, w której wyniku posunęli się ogółem o 7 km. w kierunku północnym na odcinku południowym.

**BLOKADA PORTÓW.**  
BERLIN, 20.12. Sprawozdawca kilku dzienników w Hiszpanii von Studnitz nadesłał dłuższą korespondencję z pokładu krążownika nacjonalistycznego „Canarias”. Opisuje on doniosłą rolę marynarki wojennej Hiszpanii, wobec nieprzerwanych transportów morskich dla rządu madryckiego i zarządzanej przez powstańców blokady. Gen. Franco porządkuje niewielką załogę częścią floty, której jądro stanowią trzy krążowniki i stary okręt linowy. Flota ta wymagała naprawy i wzmocnienia. Dużo trudności sprawiało również obsadzenie tych okrętów zaufaną załogą. Składa się ona przeważnie z ochotników, ma jednak tę przewagę w stosunku do załogi rządowej, że dysponuje dużym odsetkiem oficerów.

**TRANSPORTY BRONI Z ZAGRANICY DLA ARMII CZERWONEJ.**

PARYŻ, 20.12. „ECHO de Paris” podaje informacje na temat handlu bronią w Hiszpanii. Dziennik donosi, że w tych dniach z Bajonny odjechał do Hiszpanii statek „Duero” pod flagą hiszpańską, wiozący ładunek broni do Bilbao, zaś „Maria Amelia” załadował w tych dniach w Hawrze poważny ładunek broni, która przybyła z Londynu. Broń ta przeznaczona była do Walencji. Dalej, statek norweski „Royal Jarl” odjechał z Antwerpii z ładunkiem broni do Barcelony. Poza tym z Marsylii odjechało w tych dniach kilka statków do Alicante, jak „Villemrique” i żaglowiec „Cala Pi”, również z bronią i amunicją.

Poza tymi informacjami na temat handlu bronią, „ECHO de Paris” podaje o przekraczaniu granicy francusko-hiszpańskiej przez ochotników do oddziałów międzynarodowych, walczących po stronie rządu madryckiego.

## Nasza nowa powieść

W numerze świątecznym „Dziennika Wileńskiego” rozpoczynamy i nie ustępuje wcale ostatniej naszej nową powieść Aleksandra Arno p. t. Fanatyk.

Jest to powieść detektywistyczna, adaptowana do stosunków pol-

Redakcja.

**Zima nadchodzi.**  
**Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia.**  
**Ratujmy ich od zimy i głodu.**

## REWELACJA PRZEDŚWIĄTECZNA!

CIEKAWĄ PRZEZ SWOJĄ TREŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ, JEST, ZE od 5 bm. ze specjalnym rabatem gwiazdkowym rozpoczęliśmy sprzedaż modnych zakieciaków przybranych angorą, bluzetek wełnianych, jedwab, klamer i przybrań do sukien, bielizny jedwabnej, kompletów slizgawkowych, wspaniałej bielizny męskiej, modnych rękawiczek i przeogromną moc wszelkiej konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

## OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 25 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go stycznia 1937 roku.

# Zakończenie przedsięwziętej akcji narodowców w walce o polski handel i rzemiosło

W dniu wczorajszym została zakończona przedsięwzięta akcja popierania polskiego handlu i rzemiosła, organizowana przez wileńskie władze Obozu Narodowego, przy współdziałaniu narodowej młodzieży akademickiej i robotniczej.

W ciągu całego ubiegłego tygodnia grupy młodych narodowców kolportowały na wszystkich ulicach Wilna ulotkę, wydaną przez Stron-

ictwo Narodowe, nawołującą do omijania firm żydowskich a popierania polskich. Poza tym, w wielu miejscach ostrzeżono publiczność przed wchodzeniem do sklepów żydowskich.

Cała akcja odbyła się w zupełnym spokoju, wśród licznych objawów zadowolenia ze strony całego polskiego Wilna.

Ze szczególnym entuzjazmem przyjmowano patrole młodych narodowców w Halach miejskich i na rynkach Drewnianym i Łukiszskim.

Jako jeden z objawów popularności akcji należy przytoczyć fakt „ozdabiania” domów przez sympatyków Obozu Narodowego napisami i hasłami antyżydowskimi. Napisów takich w śródmieściu i na krańcach miasta ukazało się kilkadziesiąt.

Wczoraj kolportowano przed wszystkimi kościołami „Informator firm chrześcijańskich”, wydany nakładem Zarządu Okr. S. N. w Wilnie a zawierający adresy około 2000 firm polskich w mieście. „Informator” cieszył się wielkim powodzeniem.

Kupcy chrześcijanie twierdzą, iż akcja ta dała wyniki w postaci wyraźnego zwiększenia obrotów w stosunku do lat ubiegłych i pozwoliła rozwinąć się szczególnie drobnym przedsiębiorstwom. Natomiast ruch w sklepach żydowskich zupełnie zmalał.

Na zakończenie akcji odbyły się zebrania S. N. w lokalach przy ul. Mostowej 1, Sołtańskiej 30 i Młodzieży Wszepolskiej w lokalu przy ul. Wielkiej 21. Na marginesie warto zaznaczyć, że wśród młodych ludzi, kolportujących ulotki, byli nie tylko członkowie organizacji narodowych, ale i wielu, dotąd nieorganizowanych, sympatyków, którzy w następstwie zapisują się obecnie gremialnie w szeregi narodowe.

# Czyżby hiszpańscy komuniści? Tajemnicze uprowadzenie trzech samolotów

PARYŻ, 19.12. W Millau (Francja południowa (6-ciu ludzi dokonano niezwykle zuchwałego uprowadzenia trzech samolotów. O godz. 9-jej rano 6-ciu ludzi zjawili się na lotnisku, oświadczając, że mają sprawdzić samoloty, należące do miejscowego aeroklubu. Dozorca wpuścił ich i, pod pozorem próbnego lotu,

osobnicy zajęli miejsca w trzech samolotach i odlecieli. Samoloty były w doskonałym stanie.

Reklama w „Dzienniku Wileńskim” jest jedynym źródłem powodzenia!

# Mandaty karne za noszenie błękitnych mundurów

„Polonia” donosi: W tych dniach Starostwo w Rybniku doręczyło mandaty karne wszystkim członkom Związku Hallerczyków w Rybniku, którzy biorąc udział w uroczystości „Cudu nad Wisłą” nosili błękitne mundurki hallerowskie. Za to „przestępstwo” członkowie mają zapłacić po 5 zł.

Wywołało to oczywiście niesłychane oburzenie wśród b. ochotników armii polskiej, którzy w mundurach tych walczyli o wolność Polski. Są to mundury historyczne, w

których hallerczycy z narażeniem życia walczyli o wolność Ojczyzny. Mundury te przede wszystkim okryły się sławą w dniu „Cudu nad Wisłą”; przeto słusznie z chlubą wszyscy uczestnicy wkładają je na siebie w rocznicę tych walk.

Hallerczycy mają większe prawo znaleźć się w szeregach obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą”, niż wiele organizacji „państwowotwórczych”, które walki znają tylko ze słyszenia.

# Już w najbliższym czasie komisarz rządu w Z. N. P.

Ostatnio uporczywie powtarzana jest pogłoska, że w najbliższym czasie ma nastąpić mianowanie komisarza rządowego w sanacyjnym Związku Nauczycielstwa Polskiego, który jak wiadomo wykazuje daleko idące sympatie dla komunizmu. Według tych pogłosek zarząd Z. N. P. ma być zawieszony, a jego miejsce zajmie komisarz rządowy.

Pamiętamy dobrze, jak zawieszono działalność całego szeregu towarzystw i związków, którym zarzucano drobne uchybienia statutowe lub przekroczenia ram działalności, zakreślanych statutem. Zdaje się, że działalność Z. N. P. najzupełniej wy-

rażnie wykracza poza ramy organizacji zawodowej, przybierając coraz bardziej cechy organizacji politycznej.

Z. N. P. stał się ostatnio stałym klientem sądu. Był więc proces „Piomyka”, obecnie toczy się proces jednego z głównych działaczy Machowskiego.

Również wystąpienia całego szeregu działaczy tego Związku, napad bojówki nauczycielskiej na nabożeństwo katolickie i stała walka z religią w szkole, prowadzona przez jego członków — nadają działalności tego stowarzyszenia charakter wyraźnego skandalu.

# Nauczyciele uwaga!

## Studium wychowania religijno-moralnego

Staraniem Stow. Chrześc. Narod. Nauczyc. Szk. Powsz. i Kat. Stowarzyszenia Kobiet w dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się studium wychowania religijno-moralnego dla nauczycielstwa, katechetów i rodziców. W programie przewidziano następujące referaty, połączone z dyskusją: 1) Filozoficzne podstawy pedagogiki katolickiej (ks. prof. dr. Urmanowicz), 2) Wychowanie integralne (A. Stefanowiczowa), 3) Wychowanie przez liturgię (ks. prof. dr. J. Wojtukiewicz), 4) Współpraca rodziny, kościoła i państwa w wychowaniu (prof. A. Narwoysz), 5) Zna-

czenie środowiska w wychowaniu (prof. W. Borowski), 6) Korelacja w nauczaniu religii z innymi przedmiotami i 7) Obserwacja rozwoju życia religijnego u dzieci.

Oprócz tego odbędzie się pokaz poradni wychowawczej Kat. Stow. Kobiet i zwiedzanie wystawy uniwersyteckiej pomocy naukowych do nauczania religii.

Kurs będzie bezpłatny. Zapisy w poradni wychowawczej (Uniwersytecka 9 m. 10) i w sekretariacie Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i piątki. (m)

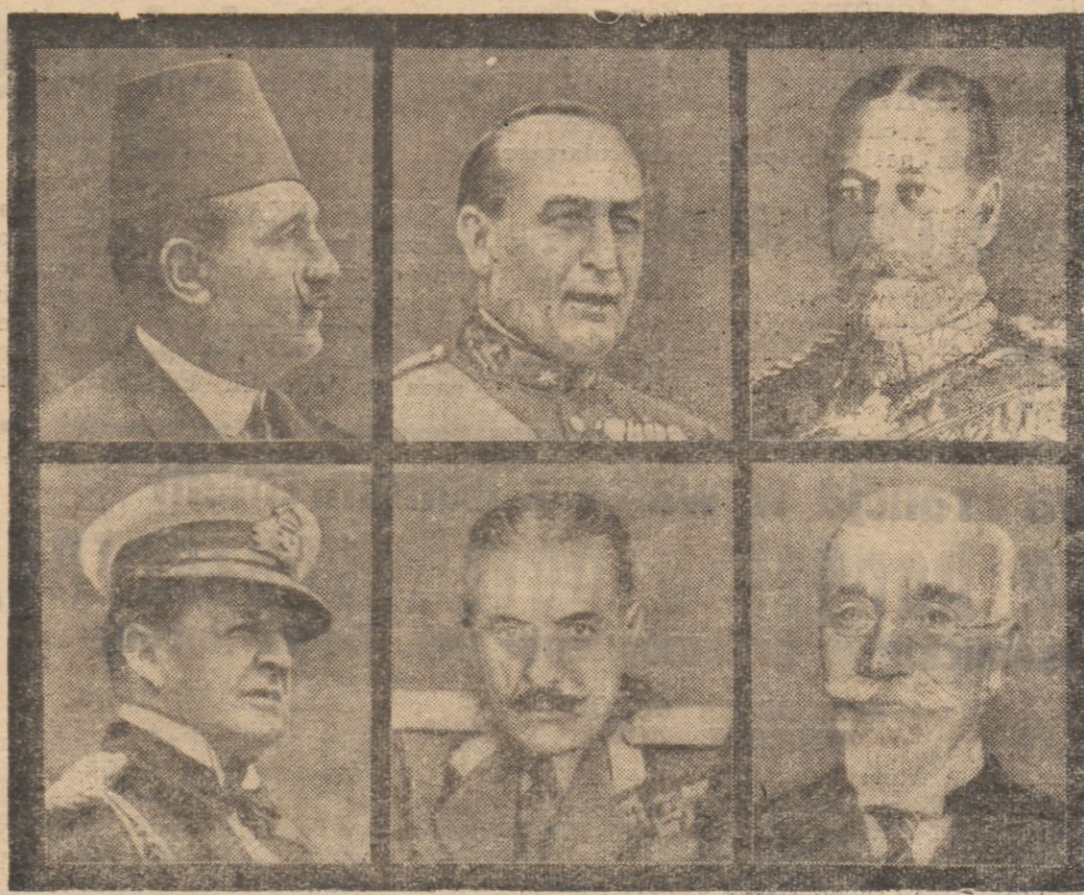
# Opłaty pocztowe przy wysyłaniu życzeń świątecznych

Celem zapobieżenia przykrościom, wynikającym na tle niezajomości stosowania zasad taryfy pocztowej, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów przypomina: 1) za opłatą 5 gr. mogą być przesyłane kartki lub w niezaklepanych kopertach bilety z życzeniami świątecznymi, wyrażonymi powyżej w pięciu słowach lub przy pomocy ogólnie przyjętych liter początkowych bez wliczania słów podpisu i daty. Dopuszczalne jest umieszczenie obok nazwiska wysyłającego dopisku, np. „z żoną”, „z rodziną”.

Spójniki i przyimki (np. i, z) liczy się jako oddzielne wyrazy.

Natomiast koperty zawierające więcej biletów wizytowych niż jeden, pochodzących nawet od członków tej samej rodziny, traktowane są jako przesyłki listowe — obowiązuje więc za nie opłata 25 gr.

Poza tym należy pamiętać, że: 2) w obrocie krajowym telegram gratulacyjny do 15 słów doręczony adresatowi na zwykłym blankiecie kosztuje 1 zł. na blankiecie ozdobnym 1 zł. 50 gr.



# Zmarli w ciągu roku

U góry, od lewej strony ku prawej: król Fuad Egipski, premier Węgier — Gömbesz, król angielski — Jerzy V.  
U dołu: admirał angielski lord Beatty, premier grecki — Kondylis i Venizelos.

WACŁAW ODYNEC.

# Wśród dobrych książek

Ubogiej literaturze o Polesiu przybyły ostatnio dwie pozycje w postaci prac Stanisława Tołpy p. t. „Śladami łosia” i Bogumila Krygowskiego p. t. „Lwa na trzęsawiska Poleskie”. Pierwsza z tych prac zawiera materiał filozoficzny, zebrany przez autora w czasie kilkumiesięcznych jego wędrówek po bagnach i błotach poleskich, druga jest wianką wrażeń, odniesionych przez miłośnika krajobrazów poleskich podczas kilkudniowej jego wódczej po topieliskach poleskich. Pierwsza odrębność i indywidualność przyrody poleskiej odwarza, druga urok melancholijnej poezji tej dziwnej krainy odświeża. Obie są niejako aktem ukochania ziemi ojczystej i, jako takie, na wzmiankę bibliograficzną zasługują.

Polesie w książce St. Tołpy to nie tylko płaska, smugami wód szeroko rozlanych, przecięta równina, której olbrzymia, bo wynosząca niespełna dwa miliony hektarów, część przestrzeni błota i bagna zajmują, to nietyłko ponuro dzikie, mglisto oparane gęstymi otulone zgni-

łych moczarów i senny mokradel niezmiernie obszary, to nie tylko śród morza błotnej przestrzeni rzucone, pustką beznadziejną tchnące, żółtobiaławe wały wycmowe, lub głuchym borem sosnowym gdzieś niedzicie porośnięte wzgórze zwirowato-piaszczyste...

Polesie w omawianej książce to zupełnie odmienna od innych zakątków ziemi naszej połać kraju, o niespotykanej gdzie indziej strukturze terenu, o odrębnej, kontrastowości rysów nacechowanej, fizjonomii, o swoistym charakterze zespołów roślinnych, o krajobrazach uczucie niemięgo podziwu budzących, jużto bezmiar przestrzeni pociągających, i uczucie tajemniczej grozy w duszy wywołujących, jużto beznadziejnie monotony i przeraźliwie smutnych...

Wędrując wraz z autorem książki p. t. „Śladami łosia” po bagnach poleskich, czytelnik ma możność zetknięcia się z takimi twórcami pierwotnej przyrody, jak błota Prypecko - Pińskie (obszar błot wynosi 250.000 ha), jak wielkie bagna „Dziłki Nikor” w Puszczy Białowieskiej, jak ciągnące się w nieskończoność torliaste przetrzenie w okolicy Jezierców, poznania labiryntów rzecznych przeciętych olbrzymich puszcz olchowych, jeno dla łosia — króla topielisk poleskich dostępnych, —

przyjrzenia się ciężkim, niespokojną marszczącym się falą ciemno-srebrnym wodom zagubionych wśród paroksyzmu błotnej zieleni jezior (Swiaż niedaleko Brzeźcia n/B, wtulone w zdradzieckie bagna jezioro Zasumieńskie w okolicy Stolina), — zawarcie znajomości z wciśniętym między wodę, bagno i wydmę piaszczystą biednym i zacołanym, lecz dobrym i życzliwym ludem poleskim, — no i, od esienia niezapomnianych z tej wędrówki wrażeń.

Mało zbadana przyroda Polesia w ostatnich czasach stała się przedmiotem szerszego zainteresowania, do czego w dużej mierze przyczyniło się Biuro Meljoracji Polesia z siedzibą w Brzeźciu n/B., zatrudniające szereg pracowników naukowych. Zorganizowane przez sekcję torfową tego Biura pod kierunkiem profesora S. Kulczyńskiego badania błot poleskich wykazały, że w tych bezmerynych obszarach błotnych ukryty jest bogaty świat roślinny, obdarzony samodzielnym życiem, układającym się według kanonów mądrej i przewidującej przyrody.

Dwojakiego rodzaju formacje roślinne składają się na charakter i wygląd bagien poleskich: położone w dolinach rzecznych torfowiska nizinne i zamknięte wśród wydm piaszczystych torfowiska wyżynne. Podczas gdy pierwsze zajmują przestrzeń górną 1.600.000 ha i mogą być zamienione na tereny produktywne, drugie natomiast o powierzchni nieprzekraczającej 200.000 ha, stanowią beznadziejne bagna-nieżył-

ki. Torfowisko nizinne pod względem florystycznym wykazuje ogromną rozrzućność świata roślinnego — jest to zielona orgja turzyc, przeplatana kwiatną roślinnością. „Krasa olchowa Lwy, czytelnik ma przed tych błotnych łak nęci ku sobie miękka żywością barw i przyciąga ogromem przestrzeni. Wystarczy jednak zapuścić się w tę zieleni, załacie kilka kroków od brzegu, a prysne odrazu misterny hańd zdzeń. Nawet najzgorzalszy marzyciel zaczyna gwałtownie szukać oparcia, by utrzymać jaką taką równowagę. Nad wszystkimi myślami góruje wiedza w człowieku jedynie nie pozwolić się wciągnąć w topiel błotną” (str. 33).

Dominującym typem roślinności torfowisk wyżynnych są mchy, tworzące kępy o barwie jasno-zielonej, brumnej, różowej i krwisto-czerwonej, na których u stóp karłowatej, miejscami obumarłej sośniny, porastają błotna borówka i żółtawina w harmonijnej symbiozie z krzewami bagna, welnianki, modrzewnicy zwyczajnej, rosiczki okrąglistej. „Coś niesamowicie groźnego tchnie z tych obszarów; na których noga człowieka nie może znaleźć pewnego oparcia. Nad bagnetem panuje przytłaczająca cisza i nawet rośliny, sterczące ponad masą torfowców stoją jakby w bezruchu. Pustka i martwość czai się na tych obszarach” (str. 145).

Książka Stanisława Tołpy (autor brał czynny udział w badaniu torfowisk Polesia) jest ciekawą, sympatyczną i wartościową pracą popularną.

Broszura B. Krygowskiego nie wymaga reklamy. — Posuwając się szlakiem turystycznym autora w dół przerywnącej się przez puszcze trzęsawiska Lwy, czytelnik ma przed sobą istne „dziwy” Polesia. „Las olchowy” sędziwy i poważny, ściągający wprost z wody wyrasta, tak brzegi są niskie, a gęszcz podszycia bujny i zwarty” (str. 3). Do wnętrza lasu, gdzie gęsty mrok panuje, nie sposób się wedrzeć z powodu zagradzającej drogi powodzi roślinności, gęstej gmatwaniny skulturalnych krzewów i zielska różnego. Za wsią Olmany, dokąd doprowadzi czytelnika wjająca się śród kłębowiska łóz i oczeretów rzeczka Myszanka — dopływ Lwy, rozpościerają się nieprzejrzałe, groźnie przedstawiające się błotna trzęsawiska. Czysta to straszna, martwość i pustka wokoło. „Nie masz tutaj człowieka, bo nie jego tu miejsce, tylko tych mokradel, oczeretów, piaszczystej łozy i tego szarego łosia, który wyrósł z bagna i tej ciemnej wody, spływającej z dalekich błot” (str. 8). — Przedarcie się przez ciągnące się w bezkres oczeretowe trzęsawiska pod nazwą „Bagna Hale”, gdzie, jak utrzymują okoliczni mieszkańcy, chyba tylko djabeł mieszka, gdzie ludzka noga nie była, wydarcie tym strasnym, do 4 metrów głębokości sięgającym topieliskom ich tajemnic, — było głównym celem wycieczki autora niezwykle miłej książeczki p. t. „Lwa na trzęsawiska poleskie”. I cel ten B. Krygowski osiągnął!

# GŁÓWNE PRZYCZYNY

Nie można narzekać na to, by prawie brakowało kryminalnych wiadomości. Niemal co dzień donoszą dzienniki o aresztowaniu jakiegoś defraudanta publicznego grosza, albo o stwierdzonych przypadkach łapownictwa. Dość często odbywają się na tym tle bardziej sensacyjne procesy, które dotyczą nieraz osób, zajmujących bardziej odpowiedzialne stanowiska. Jak wynika z oświadczenia p. ministra skarbu, wypłynęły jeszcze nowe sprawy b. urzędników skarbowych.

Nikt nie chce robić generalnych zarzutów. Ale chyba bardzo niepoprawny optymista będzie twierdził, że te nadużycia są bardzo rzadkim wyjątkiem. Objawy ich przybrały takie rozmiary, że wymagają innych środków ochronnych, aniżeli zwyyczajna represyjna działalność władz sądowych czy dyscyplinarnych.

Nadużycia te mają szersze tło w ogólnym wzroście przestępczości. Według danych „Małego Rocznika Statystycznego”, „załadnienie” więzień wynosiło na 1.1.1928 r. — 29.796 więźniów, a na 1.1.1935 — 55.336 więźniów, i to mimo szerokiego stosowania amnestii w ostatnich latach. Powie ktoś: winien temu kryzys. Ale już najwyższy czas, by zerwać z tym uproszczonym pojmowaniem różnych niedomagań społecznych. Kryzys wpływa na wzrost przestępczości, ale nie mógł na to wpłynąć w tak wielkich rozmiarach. Ujawnione w różnych procesach sądowych przestępstwa urzędnicze poważnie nie mają nędy, jako swego źródła, lecz raczej szeroką stopę życiową i lekkomyślność przestępców.

Szukajmy głębszych przyczyn zła, jeżeli chcemy uzdrowić naszą biurokrację, zmniejszyć do minimum ilość nadużyć. Przyczyny są różne, trzeba jednak wymienić kilka najważniejszych. Zobaczymy, że sięgają one dość głęboko.

Po pierwsze źródłem nadużyć jest przerost uprawnień biurokracji, zbyt wielki zakres swobodnego uznania. Sposobność czyni złodzieja. Gdy ustawy są pełnomocnictwami, pełnymi różnymi wyjątkami i specjalnymi upoważnieniami władzy wykonawczej, gdy te pełnomocnictwa przechodzą stopniowo na coraz to niższe organy, gdy stworzenie norm prawnych zależy od woli urzędu, nic dziwnego, że istnieje wiele różnych sposobności do tego, by wpłynąć na wolę urzędnika na nielegalnej drodze. Licho płatny funkcjonariusz rozstrzyga nieraz o całej sytuacji materialnej, zależnej od niego jednostki. Zamiast ściślejszych są różne upoważnienia. I wtedy bardzo łatwo powstaje pokusa, by wyzyskać zajmowane stanowisko.

Powtórę państwo wzięło na siebie zbyt wiele zadań, zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa. Im więcej jest funkcji państwa czy samorządu, tym więcej urzędników; im więcej urzędników, tym niższy jest ich poziom materialny i moralny. Etycyzm jest ojcem nadużyć.

Po trzecie poziom biurokracji obniżył się przez wprowadzenie niepewności jej bytu. Urzędnik, który jest naprawdę stabilizowany, którego karze się tylko w razie stwierdzenia bezspornej winy, ma poczucie swej godności i przywiązanie do swego stanowiska. Wie, że w normalnych warunkach pozostanie na stałe w urzędzie i liczy się z każdym swym krokiem. Urzędnik, który z dnia na dzień może być zwolniony, przeniesiony w stan nieczynny „dla dobra służby”, albo żyje w stanie depresji, lękając się własnego cienia, albo też, gdy trafi się słabsza moralnie jednostka, chce przez niedozwolone korzyści materialne swój byt zabezpieczyć. I znowu niepewność bytu jest ojcem nadużyć.

Po czwarte ich źródłem jest nie-

# Nerwy i zaufanie

W przemówieniu wygłoszonym przez p. ministra Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu, znajdujemy taki ustęp:

„Pewna nerwowość, właściwa naszym trudnym czasom, udziela się również niektórym głosem prasy i opinii w dziedzinie naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi, i to po obu stronach granicy. Nie zmienia to jednak mego głębokiego przekonania, że wielka i odważna decyzja ułożenia przyjaznych stosunków między nami a Rzeszą Niemiecką zachowuje nadal swoją wartość zarówno w bezpośrednich interesach kraju, jak i w całokształcie stosunków kontynentu europejskiego.

Nerwy są nerwami, a decyzja — decyzją”.

P. Beck się nie myli; jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to istotnie społeczeństwo polskie patrzy na nie z pewnym niepokojem. Ujawnia się to zwłaszcza, gdy chodzi o sprawy gdańskie.

Skąd pochodzi ten niepokój, który p. minister nazywa nerwowością?

Nie rodzi się on z istotnego, tkwiącego w naturze rzeczy niezbieżności. Kto się choć cokolwiek orientuje w stosunkach międzynarodowych, ten wie, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić w chwili obecnej na wywołanie awantury na wschodzie Europy, ten wie, że wystarczająco stanowcze weto ze strony polskiej, by ich od wszelkich kroków ryzykownych powstrzymać.

Nie masz także w Polsce obawy przed konfliktem z Niemcami. Obawa taka nie byłaby uzasadniona, bo koniunktura na terenie międzynarodowym nie jest dla Niemiec dogodna i są wszystkie szanse, że w starciu zbrojnym z tymi wszystkimi siłami, jakie by przeciw sobie zwrócili

## GAZ

W gospodarstwie domowym

przemysle

i rękodzielnicztwie

### Wystawa Świąteczna

nowoczesnych aparatów gazowych w Sklepie Gazowni Miejskiej, Kredytowa 3;

### Otwarta codziennie

Wstęp bezpłatny

## Dymisje żydowskich dygnitarzy w Rosji sowieckiej

MOSKWA (PAT). Ostatnio prezydium CIK. ZSRR, zwolniło Izraela syna Mojżesza Lепlewskiego ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białorusi sowieckiej, mianując na jego miejsce Jerzego Mołczanowa.

W tutejszych kołach zagranicznych nominację tę oceniają jako objaw tenden-

## PALTA GARNITURY J. ORZECHOWSKI i SYN

Warszawa Świętokrzyska róg Szkolnej

właściwy dobór nowych sił, względnie usuwanie sił naprawdę cennych z powodów politycznych. Zostało usuniętych od pracy wielu ludzi, którym nikt nie zarzucał braku doświadczenia, kwalifikacji, ujemnych właściwości moralnych; po prostu nie byli „swoimi” ludźmi. A tymczasem najędźniejszy karierowicz szedł w górę, bo udawał „swojego”, bo był politycznym gorliwcem; dzisiaj nie jeden z nich przebywa w kryminale, lub znajdzie się tam wcześniej czy później. Na naczelnym stanowisku dostawali się często ludzie bez żadnych rzeczowych do tego tytułów, z krzywdą fachowych urzędników. I te różne awanse, te bajeczne kariery, nie mogły zachęcić najlepszych ludzi do tego, by ci garnęli się do urzędów. A uczucie krzywdy, niesłużonego pomijania w awansie, świadomość, że można zająć wysoko, nie idąc normalną, ciężką drogą, to

ryzykując ostatnie atuty, poniesliby klęskę.

Jeśli różne koła i instytucje społeczne dają wyraz swemu stanowisku w sprawie Gdańska naprzekład, to dlatego, że nie oceniają zachowania się czynników do tego powołanych jako dość jasne i stanowcze. A więc gdzie są źródła niepokojów?

Interes publiczny, interes polskiej polityki zagranicznej wymaga, by odpowiedzieć szczerze i jasno na powyższe pytanie. A odpowiedź ta jest taka: Opinia publiczna w naszym kraju (nie wchodzimy tymczasem w to słuszną czy niesłuszną) nie ma

## JESLIŚ ZNAWCA, NIE ŁAKIEM, PIJ HERBATĘ „Z KOPERNIKIEM”



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATA  
A. Długocki, W. Wrześniowski  
Spółka Akcyjna  
WARSZAWA, BRACKA 23  
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

zaufania do kierownictwa polityką polską.

Gdyby społeczeństwo polskie wierzyło, że w chwili krytycznej będzie powiedziane stanowczo i nieodwołanie i gdyby miało pewność, że w zetknięciu się ze stroną przeciwną (niemiecką) strona polska daje wyraźnie do poznania, że są sprawy, co do których nie może być żadnego kompromisu (do nich należy sprawa Gdańska), to nie byłoby niepokojem w Polsce. P. Beck stwierdził słusznie, że

„Sprawy Gdańska są dla nas czymś znacznie ważniejszym, niż dodatkiem do kłopotów Ligowych, ponieważ obejmują szereg naszych codziennych i żywotnych interesów”.

A dalej, że

„Polska ma w Gdańsku swoje prawa i interesy, które są... znane i które sięgają znacznie poza dyplomatyczne zagadnienia”.

Nie będziemy się spierać o to, czy w zdaniach powyższych są określone dość jasno i stanowczo historyczne interesy Polski u ujścia Wisły. Przedmiot sporu jest inny i ważniejszy.

Chodzi o to, że polityka polska w sprawach gdańskich nie była dość jasna i stanowcza i że dzięki temu Senat gdański zdobył szereg pozycji, na których zdobycie nie należało mu pozwolić.

Na przykładzie sprawy gdańskiej możnaby dowiedzieć, jak ważnym czyn-

wszystko musiało wytworzyć niezdrową atmosferę, sprzyjającą nadużyciom.

Wreszcie możnaby jeszcze wymienić i brak umiejętnej kontroli i inne przyczyny tych nadużyć. Ale to, co się przytoczyło, to może wystarczy... Sprawa jest bardzo poważna. Nie chodzi nam w tej chwili o jakieś ogólne wnioski o charakterze politycznym. Ale na jedno jeszcze warto zwrócić uwagę. Dobro obrony państwa, z łatwo zrozumiałych powodów wymaga wysokiego poziomu całej administracji publicznej, nawet na najniższych jej szczeblach.

Gdy się chce ten poziom podnieść, nie wystarczą wezwania, groźby, surowe kary. Trzeba zmienić ducha naszych praw i naszej administracji. Ale bodaj że nie tylko ducha. Potrzeba: reformatio in capite et in membris.

R. RYBARSKI

niemi w dziedzinie polityki zagranicznej jest opinia publiczna kraju. Umiejętne wyzyskanie tego czynnika stać się może poważnym atutem w grze dyplomatycznej. Dlatego to tej opinii nie tylko nie można lekceważyć, lecz należy ją dobrze informować, tak, by mieć za sobą zwarte i gotowe do czynu społeczeństwo. Wiedza już wszyscy o tym, że silna armia jest niezbędnym warunkiem energicznej polityki zewnętrznej, nie wszyscy natomiast chcą uznać, że ważnym czynnikiem tej polityki jest także oświecona i jednolita opinia narodowa, a koniecznym warunkiem jej powodzenia zaufanie społeczeństwa do tych, co są przedstawicielami jego interesów.

## Przegląd prasy

### „KONIECZNOŚĆ PRZYMIERZA NACJONALIZMÓW”

„Głos Monarchisty” (Nr. 8) stawia w artykule wstępnym tezę, że „tylko solidarność nacjonalistyczna całego świata i realizacja monarchii narodowych uchroni cywilizację przed zagładą”.

„Solidarność ideowa nacjonalistów oparta na poszanowaniu wszystkich indywidualności narodowych, zabezpieczy sprawiedliwy i trwały pokój na świecie i jest ona koniecznym odpowiednikiem panowania idei narodowej we wnętrzu państwa. Kto u siebie chce dobro, a naokoło siebie burzę per fas et nefas i cieszy się z cudzego nieszczęścia, ten sam stanie się ofiarą przewrotów; moralność indywidualna może być zastosowana w dziedzinie współzycia między państwami tylko pod warunkiem sprawowania w państwach rządów przez nacjonalistów świadomych solidarności bytu i cywilizacji poszczególnych państw narodowych”.

Teza jest słuszną i piękną, ileż jednak trudności leży na drodze do jej realizacji. Głównym warunkiem jest np. uznanie przez narody swego wzajemnego terytorialnego stanu posiadania, a jakże daleko jesteśmy dziś jeszcze od tego. Jednak prawdą jest, że tylko państwa, rządzone w duchu narodowym, potrafią doprowadzić do szczytu z sobą zbliżenia, gdyż wspólny miarą będą ideal i zarazem wspólny interes: ratowanie cywilizacji przed duchem rozkładu, szerzonym przez żydostwo i masonerię.

### NASZA POLITYKA WOBEC RUSINÓW

W konkluzji swych artykułów o sprawie ruskiej na Ziemi Czerwieskiej, z których kilkakrotnie cytowaliśmy wyjątki, stawia prof. Głąbiński w „Myśli Narodowej” (Nr. 52) następujące wskazania dla naszej polityki na kresach południowo-wschodnich:

„Z Rusinami pragniemy żyć w najlepszej zgodzie i cieszyć się będziemy szczerze ich zdobyciami kulturalnymi i gospodarczymi, o ile one nie będą skierowane przeciwko Polsce jako wytwory idei separatystycznej. Odróżniamy też ściśle lud ruski i jego potrzeby i duchowe nastroje od „mocarstwowego” stanowiska polityków ukraińskich, którym się wydaje, że reprezentują mocarstwo „in spe” i traktują z rządem polskim jako mocodawcy tego mocarstwa. Przypatrzeć należy, że do takiej polityki, a także prasy ukraińskiej, przyczyniła się polityka federacyjna z pierwszych lat Rzeczypospolitej i układ z Petlurą, za które cała Polska w wojnie z bolszewikami i po wojnie srodze odpokutowała. Dzisiaj chyba szaleńcy życzyliby sobie w Polsce podjęcia ponownie takiej samobójczej polityki. Jest więc rzeczą konieczną, aby niepoprawni ukrajinofili dowiedzieli się z ust powołanych, że ich marzenia i ideały sprzeczne są z nienaruszalną jednością obszaru państwowego Polski i nie dadzą się pogodzić z ich obowiązkami obywatelskimi. Organy publicystyczne uprawiające politykę holdującą takiej ideologii powinny poszukać sobie innej siedziby poza granicami Polski.

Po takim oczyszczeniu atmosfery politycznej w Polsce może owo mocarstwo-cy ukraiński obniżyć swój ton w stosunku do państwa polskiego i przestaną mówić i pisać o niespełnionych umowach i warunkach za głosowanie za budżetem wojskowym...

W każdym razie powinny zniknąć z horyzontu politycznego Polski wszelkie umowy i traktaty z narodowościowymi grupami, które muszą się skończyć, jak wszelkie tego rodzaju umowy, bankrutem, a nie są zgodne z majestatem Rzeczypospolitej. Politycy ukraiński dzisiaj pokroju znikną z czasem, ale lud ruski zostanie. Z ludem dojdzie Polska bez osobnych układów do porozumienia praworządności, sprawiedliwej i troskliwej dbałości o jego potrzeby kulturalne i gospodarcze”.

Są to postulaty, wysuwane stale przez obóz narodowy. Stoją one w rażącej sprzeczności z linią polityki, stosowanej na kresach w ostatnich latach. Ale też znamy aż nadto dobrze smutne rezultaty tej polityki. Czas więc wrócić do starych prostych i jasnych prawd, które ustaliło doświadczenie i które dyktuje narodowy interes. Znajdziemy je w artykułach prof. Głąbińskiego, najlepsze-

## PIERNIKI

na czystym miodzie w wielkim doborze smaków i gatunków

## FIGURKI

z najlepszej czekolady

## KARMELKI

święteczne

## MARMELADKI

na czystych owocach

## TORCIKI

palinowe i orzechowe

oraz mnóstwo słodkich niespodzianek odpowiednich na upominki poleca

# E. WEDEL

go znawcy i zasłużonego zarazem obrońcy polskości na Ziemi Czerwieskiej. Artykuły te wyjdą zapewne w osobnej broszurze.

### W OBRONIE MASONERII

Jedynym polskim pismem, które występuje z jawną obroną masonerii, jest „Epoka”. Jej zdaniem, zastęp największy wrogów masonerii „stanowią ludzie naiwni, otumanieni, oszukani którzy wierzą że wolnomularstwo to jakiś żywiol szalański, przysiężenie piekielne, spisek potworów moral-



nych, zagrażających wszystkiemu, co jest moralnością świata.

Kategoria druga — to ci, którzy widzą w idealach masonerii niebezpieczeństwo istotne dla swych interesów i dogmatów.

Do innego rodzaju wrogów masonerii należą demagogi, którzy świadomie i cynicznie zniekształcają jej dążenia”.

Metoda „Epoki” jest znana i bardzo często stosowaną metodą obrony masonerii przez osmieszanie jej przeciwników i bagatelizowanie ich argumentów. Ale metoda ta wobec faktów i dowodów musi zawieść.

### WZMOŻENIE DZIAŁALNOŚCI ŁÓŻ W POLSCE

„Goniec” przynosi interesujące informacje o zjeździe łóż wolnomularskich, jaki się odbył przed 3 tygodniami w Pradze.

„Na początku zjazdu gorąco powitano „braci” hiszpańskich, wyrażając im uznanie za „obdarowanie Hiszpanii rządem wolnomularskim” i za ofiarę walkę z „reakcją faszystowską” i „klerykałizmem”, który przez kilka wieków „trzymał w swoich szponach lud hiszpański”. Delegaci poszczególnych krajów zapewniali „braci” hiszpańskich, że nie ustaną w pracy dla „wzmocnienia pozycji legalnego rządu republiki hiszpańskiej”.

Serdecznie również oklaskiwano „braci” francuskich za ich „zrezygnację polityką, która doprowadziła do utworzenia Frontu Ludowego we Francji”.

Gorąco dyskusię wywołało sprawozdanie „braci” polskich o postępach „wolnej myśli” w Polsce. Wszelkie ją delegaci łóż żydowskich, którzy oskarżali „braci” polskich o brak energii w zwalczaniu „fali antysemitycznej” i „orgii faszystów i klerykałizmu polskiego”.

— Pozwolicie się rozbić i zastraszyć — wołali „bracia” żydowscy pod adresem „braci” polskich. — Wielu „braci” z łóż polskich wycofano się, inni są „uśpieni”. Tak dalej być nie może.

Pod naciskiem delegatów łóż żydowskich, popartych przez „braci” innych narodowości, postanowiono ożywić działalność łóż polskich. W tym celu uchwalono wezwać „braci” polskich do

1) stworzenia Frontu Ludowego” w Polsce,  
2) założenia nowych pism codziennych, któreby ożywiły ideę Frontu Ludowego,

3) wzmocnienia walki z klerykałizmem, faszystwami i antysemityzmem w Polsce.

Mówcy, uzasadniający te uchwały, wskazywali na „wielki obowiązek”, jaki spada na „braci” polskich.

— Gdyby się nam udało stworzyć Front Ludowy i opanować rządy w Polsce, to zadaliśmyby decydujący cios faszystwom, nacjonalizmowi i klerykałizmowi w Europie — stwierdzali „bracia” w dyskusji.

Szczególnie gorąco nawoływano „braci” polskich do zaopiekowania się informacjami pokoleńkami w Polsce, „zarazonymi jadem nacjonalizmu”. Wielką rolę do spełnienia — wolano — mają „bracia” oddziaływający na związki pedagogów i nauczycielstwa.

Gdy się „bracia” polscy skarżyli na skromne zasoby finansowe łóż w Polsce, uniemożliwiające im rozwinięcie szerszej akcji: prasowej postanowiono łożom polskim przekazać większe sumy na propagandę idei Frontu Ludowego i na założenie nowych dzienników.

„Bracia „uśpieni” budzą się. Obserwujemy to przebudzenie w ostatnich dniach.

**Podarki  
gwiazdkowe  
oraz zakupy**



**Świąteczne  
uskuteczniającie  
w niżej**

**wymienionych firmach chrześcijańskich:**

<p><b>Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne</b></p>	<p><b>Galanteria</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI</b>, Zamkowa 7. Ozdoby choinkowe — kalendarze.</p>	<p><b>Ubrania dziecinne</b> „BOBO” Mickiewicza 29. Ostatnie nowości. — Ceny przystępne.</p>	<p><b>Węgiel</b> <b>WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY</b> Zawalna 9, tel. 313. Wozy zaplombowane, waga gwarantowana.</p>
<p>Skład Apteczny i Perfumeryjny <b>E. KUDREWICZ</b>, ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.</p>	<p><b>K. IWOWICZ</b> Bazylińska 9. Galanteria i manufaktura.</p>	<p><b>Meble</b> <b>B. ŁOKUCIEWSKI</b> Wileńska 23. Meble duży wybór. — Ceny niskie.</p>	<p><b>Ubrania gotowe</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>„CENTROPAŁ” Wilno, Zamkowa 18/12, tel. 17-90.</p>
<p>Chrześcijańska Drogeria <b>„LUDWIK”</b> ul. Zamkowa 12.</p>	<p><b>J. KŁODECKI</b>, Zamkowa 17 telef. 9-28. Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.</p>	<p><b>SPÓŁDZIELNIA MEBLOWA</b> Rzemieślników Chrześcijan z ogr. odp. Wilno, ul. Wileńska 28.</p>	<p><b>Ubrania gotowe</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>Zakłady krawieckie</b> <b>ST. KRAUZE</b>, ul. Zamkowa 10, tel. 15-51. Wykon. pierwszorządne. Ceny przystępne.</p>
<p><b>W. CHARYTONOWICZ</b>, ul. Mickiewicza 7. Perfumeryja — kosmetyka — prezenty.</p>	<p>Polska Składnica Galanterijna <b>FRANCISZEK FRICZKA</b>, u. Zamkowa 9 tel. 6-46.</p>	<p><b>SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI STOLARZE W WILNIE</b> Trocka 6. Własne warsztaty, duży wybór. Ceny niższe.</p>	<p>Polski Dom Odzieżowy <b>W. W. KONCZY</b> Wilno, ul. Wielka 21 Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.</p>	<p><b>MICHAŁ PIECH i SYN</b>, ul. Zamkowa 6, tel. 15-51. Modne gotowe jesionki.</p>
<p>Skład apteczny <b>W. TRUBIŁŁO</b> Ludwisarska 12. Perfum. kosmetyka.</p>	<p><b>E. NOWACKA</b>, ul. Zamkowa 5 Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy. Ceny przystępne.</p>	<p><b>Maszyny do pisania</b> <b>BLOCK BRUN S-ka Akc.</b> Mickiewicza 31, tel. 375</p>	<p>Sklep gotowych ubrań damskich <b>E. DUTKIEWICZ</b> Wilno, ul. Mickiewicza 7.</p>	<p><b>W. DOWGIAŁŁO</b> Św. Jańska 6, tel. 22-35. Poleca stroje balowe i wizytowe.</p>
<p>Apteczne składy <b>W. L. NARBUT</b> Wilno, Świętojańska 11, tel. 472. Poleca wszelkie artykuły świąteczne.</p>	<p><b>Dom H/P. W. NOWICKI</b> Galanteria. Obuwie. Ceny niskie. Rabat świąteczny.</p>	<p><b>Naczynia</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>Winnokolonialne</b> <b>K. RYMKIEWICZ</b>, ul. Mickiewicza 9. Miody, wina, wódki, zabawki, kalosze, pantofle, chodniki, ceraty, rzeczy podróżne.</p>	<p><b>Zegarmistrze i jubilerzy</b> <b>K. GORZUCHOWSKI</b>, ul. Zamkowa 9. Zegarki i biżuteria.</p>
<p><b>Bławat</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Księgarnia <b>KAZIMIERZA RUTSKIEGO</b>, Wileńska 38. Poleca książki na gwiazdkę.</p>	<p><b>S. H. KULESZA</b>, Zamkowa 3. Towary żelazne — maszyny gospodarcze.</p>	<p><b>Zwiedryński</b> Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24 Poleca: wina, wódki i towary spożywcze. Kawa codziennie świeżo palona.</p>	<p><b>TEODOR FILIPSKI</b>, ul. Zamkowa 6. Jubiler - graver.</p>
<p>Sklep Bławatny <b>P. i „TKANINY TANIE”</b> ul. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31. Koldry, Bławat, Wełny.</p>	<p>Księgarnia <b>JANA TARASIEWICZA</b> Wilno, ul. Bazylińska 3. Książki na gwiazdkę. — Ozdoby choinkowe.</p>	<p><b>Obuwie</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Sklep spożywczo-kolonialny <b>„ŁOWICZANKA”</b> ul. Zawalna 16 poleca szynki w puszkach konserwy, boczek i wędliny bekonowe tylko marki „POŁO”.</p>	<p><b>WACŁAW ANDRUKOWICZ</b>, ul. Zamkowa 10. Najstarsza firma, ist. od 1840 r.</p>
<p>Sklep Bławatny <b>J. DUBICKA i S-ka</b> Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane Wileńska 33.</p>	<p><b>JÓZEF ZAWADZKI</b> Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki.</p>	<p>Wytwórnia obuwia <b>P. BIAŁOMIEJSKI</b> Zamkowa 7. Wielki wybór. — Ceny niskie.</p>	<p>D/H. STANISŁAW BANEL i S-ka Mickiewicza 22, tel. 8-49 Towary spoż.-kolonialne, wina hurt, detal. Ceny konkurencyjne.</p>	<p><b>O. MATKIEWICZ</b>, ul. Zamkowa 12. Zegarmistrzostwo - jubilerstwo. Wielki wybór zegarków.</p>
<p>„BŁAWAT POLSKI” Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92 Jedwabie, wełny, sukna. — Ceny niższe.</p>	<p><b>ŚW. WOJCIECHA</b> Dominikańska 4, tel. 345.</p>	<p><b>CZAPLIŃSKI WŁAD.</b> Własna pracownia obuwia i sklep Dominikańska 8 — Wielka 13.</p>	<p>Sklep swój, bogato zaopatrzone w wina, wódki i towary świąteczne, poleca <b>K. WĘCEWICZ</b> Mickiewicza 7, tel. 1062.</p>	<p><b>W. JUREWICZ</b> Mickiewicza 4 Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.</p>
<p>Sukna — Futra — Bławat <b>WŁODZIMIERZ PIKIEL</b> Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.</p>	<p>Księgarnia skład nut i materiały piśmienne <b>J. ZDANOWICZA</b> Wilno, ul. Wileńska 8. Książki i ozdoby choinkowe na gwiazdkę.</p>	<p><b>Radio i elektrotechnika</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Przedstawicielstwo Zjednoczonych Browarów Warszawskich. p. i. Haberbusch i Schiele <b>W. CHOJNICKI</b> Kopanica 12 tel. 8182.</p>	<p><b>Zabawki</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>
<p>Sukno i Bławat <b>M. MACKOWIAK</b> i <b>T. ROMANCZUK</b> Wilno, Wielka 47 (vis a vis kości. św. Kaz.) Wielki wybór, ceny najniższe.</p>	<p><b>Kape'usze</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>M. ŻEJMO</b> Mickiewicza 24, tel. 161. Radioaparaty, maszyny do pisania.</p>	<p><b>JÓZEF CZAJKOWSKI</b> Popowska 14 poleca na święta artyk. spożywcze.</p>	<p><b>W. BORKOWSKI</b>, Mickiewicza 5. Ozdoby choinkowe.</p>
<p><b>Bielizna</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>Kwiaty sztuczne i abażury</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>Sport</b> Lżywy, narty, sanki, kostjmy sportowe, buty <b>„LECH”</b> Wilno, Wielka 24, tel. 400.</p>	<p>Szynki w puszkach marki „POŁO” konserwy, boczek i wędliny bekonowe znajdziesz w każdym solidniejszym handlu.</p>	<p><b>Różne</b> Zakład wyrobów artystycznych z metalu <b>J. SIWICKI</b> Wilno, Uniwersytecka 2.</p>
<p>Magazyn bielizny trykotażowej i galanterji <b>ZOFJA JANKOWSKA</b> Wilno, Wielka 15.</p>	<p><b>Kolektura loterji</b> Kolektura loterji <b>A. WOLANSKA</b> Wilno, Wielka 6.</p>	<p><b>Szczotki i pędzle</b> <b>A. MIŁASZEWICZ</b> Wilno, Wileńska 23, tel. 16-11 Szczotki, pędzle, emalia i lakiery „Porsa”.</p>	<p>Przedstawicielstwo Zjednoczonych Browarów Warszawskich. p. i. Haberbusch i Schiele <b>W. CHOJNICKI</b> Kopanica 12 tel. 8182.</p>	<p>Chrześcijański Zakład Tapicarski <b>E. CZYŻ</b> ul. Bosačkowa 3.</p>
<p><b>Cukiernie</b> Cukiernie i fabryka cukrów i czekolady <b>K. SZTRALL</b>, Mickiewicza 22. Wielka 2.</p>	<p><b>Kilimy</b> Wielka wyprzedaż kilimów oraz wyrobów Sztuki Ludowej <b>M. CHAMUŁA</b> Wileńska 25.</p>	<p><b>Trykotaż</b> <b>L. PLIHAL i S-ka</b> Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 14-75. Poleca: bieliznę jedw. pończochy, akarpetki. Wybór duży, ceny przystępne.</p>	<p><b>JAN DREWNIK</b> Piekarńia kresowa i sklep spożywczy Słowińska 8.</p>	<p>„SAMODZIAŁ” Dominikańska 7 Propaganda swojskiego przemysłu ludowego</p>
<p><b>Fajans, porcelana, szkło</b> <b>BRACIA JABŁKOWSCY</b> ul. Mickiewicza 18.</p>	<p><b>Materiały Piśmienne</b> <b>W. BORKOWSKI</b>, Mickiewicza 5.</p>	<p><b>Wyroby masarskie</b> <b>M. ŻYTKIEWICZ</b> Mickiewicza 22 tel. 15-14.</p>	<p><b>L. KNAPIK</b> Wyrób własny. Ceny niskie. Wileńska 27, tel. 15-27. Mickiewicza 30 tel. 19-49.</p>	<p>Chrześcijański sklep skór i dodatków szewskich <b>JÓZEF MIKOŁAJEWICZ</b> zaul. Dominikański 4 — 27.</p>
<p>Dom Handlowy <b>P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka</b> Wilno, Wielka 17. Szkło, porcelana i naczynia kuchenne.</p>	<p><b>Galanteria „ŹRÓDŁO POLSKIE”</b> ul. Wileńska 29</p>	<p></p>	<p></p>	<p>Malarz pokojowy i szyldowy <b>BIELUŃSKI WALENTY</b> ul. Strycharska 12—3</p>

# Restauracja Katedry wileńskiej

Przygotowania do otwarcia świątyni. Program prac w okresie zimowym

Prace restauracyjne w katedrze posuwały się naprzód i zbliżają już do końca. Zrobiono już bardzo dużo. Prace, które dziś trwają i które przewidziano na okres zimy, poza niektórymi, noszą już charakter prac przygotowawczych do otwarcia świątyni. Równocześnie z robotami przygotowawczymi do układania posadzki w nawach: środkowej i bocznych w katedrze, oraz przygotowaniem do wznowienia prac w mauzoleum królewskim, kończy się restaurację obrazów, oczyszcza się wnętrze świątyni i teren dookoła niej. W ub. sobotę zdjęte zostały ostatnie rusztowania, które blisko 4 lata okalały portyk.

W obecnej chwili są wykonywane prace restauracyjne w kaplicach bocznych, zakłada się również in-

stalacje elektryczne w całej świątyni i wreszcie przygotowuje się urządzenie ogrzewania powietrznego. W północnej nawie bocznej, tuż koło ołtarza wikariackiego, głęboko w podziemiach, a nawet pod powierzchnią wód podskórnych, w ostatnich dniach zbudowana została w stanie surowym kotłownia. Tak samo obecnie kończy się prace nad ostateczną zmianą dotychczasowych klatek schodowych, przeważnie drewnianych, na ogniowate.

Na sezon zimowy bardzo się nie liczy. Zresztą tempo prac i w zimie będzie uzależnione od warunków

atmosferycznych; jeśli będzie zima sroga, to roboty zostaną zredukowane do minimum, t. zn. do takich tylko prac, które można wykonywać wewnątrz i bez względu na pogodę.

Już po świętach Bożego Narodzenia, rozpocznie się układanie posadzki w katedrze i w kaplicy św. Kazimierza. W tym też czasie rozpoczęte zostaną roboty stolarskie. Później wznowione będą roboty nad urządzeniem mauzoleum. Po zakończeniu tych prac i oczyszczeniu wnętrza, przystąpi się do zawieszania obrazów, co potrwa parę tygodni, oraz do dokładnego oczyszczenia placu dookoła katedry. Wkrótce zaś rozpocznie się likwidacja stosunków z firmą M. Lempicki i innymi, które biorą udział w restauracji świątyni.

# Komunikat Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie

W dniu wczorajszym uruchomione zostało wydawanie deputatów żywnościowych, obiadów i opału. Bezrobotni zakwalifikowani przez 9 komisji obywatelskich w dziewięciu rejonach miasta otrzymują bony na wyżej wskazane świadczenia. Bony te są realizowane w centralnym magazynie żywnościowym przy ul. Wiwulskiego 2 jeżeli chodzi o artykuły żywnościowe. Deputaty co do ilości są podzielone na 4 grupy. Do pierwszej grupy należą samotni, którzy są uprawnieni do otrzymywania obiadów. Do drugiej grupy rodziny składające się od 2 do 3 osób. Do trzeciej grupy od 4 do 5 i do czwartej grupy od 6 wwyż.

Deputat żywnościowy na grudeń składa się z mąki, słoniny i mieszanek kawowo-cukrowej. Ilość otrzymują: mąki w II grupie — 15 kg., w III — 25 kg., w IV — 35 kg., słoniny w II grupie 2 kg., w III — 3 kg., w IV — 4 kg., mieszanek kawowo-cukr. w II grupie 1/2 kg., w III — 1 kg., w IV — 1 1/2 kg.

Obiady wydają następujące kuchnie: Związek Pracy Ob. Kobiet — jądłodajnia przy ul. Zamkowej, OO. Bonifratrów — Plac Napoleona 6, T-wa Rosyjskiego — Dominikańska Nr. 13.

Deputat opałowy wynosi 1 metr przestrzenny. Drzewo nadchodzi partiami i magazynowane jest na placu kolejowym 6 przy ul. Ponarskiej.

Dokonywa się zbiórka odzieży, która będzie poddana dezynfekcji i częściowo reperowana. O terminie rozdawania będzie osobne powiadomienie.

W dniu wczorajszym przewodniczący Miejskiego Komitetu Z. P. B. Prezydent miasta dr. W. Małeszewski w towarzystwie przewodniczącego Sekcji Dożywiania dr. Stefana Brokowskiego i sekretarza Komitetu R. Nahorskiego zwiadził skład żywnościowy przy ul. Wiwulskiego 2 i opałowy przy ul. Ponarskiej. Stwierdzone zostało, że wydawnictwo na obu składach odbywa się sprawnie i że cały aparat wydawniczy jest przygotowany na masową frekwencję zainteresowanych. Skład żywnościowy funkcjonuje w niedzielę do czwartku włącznie.

Pożądane jest aby zainteresowani bezrobotni niezwłocznie realizowali bony z obawy większego natłoku w dniach przedświątecznych.

### Nie zwlekaj z zakupem Ryby wigilijnej

# Choinka na pl. Katedralnym

Biedna młodzież otrzyma przyrzady sportowe na gwiazdkę

Zapewnie wszyscy Wilnianie pamiętają tę miłą niespodziankę jaka dotknęła rok temu ukazała się na Placu Katedralnym, w formie olbrzymiej pięknie iluminowanej choinki.

Rozmaicie komentowano osoby i intencje autorów.

Idolat, jeszcze nie wiele osób wie, że piękny zwyczaj ustawiania „Bożych drzewek” na placach publicznych, tak powszechnie stosowany zagranicą, zainicjowała u nas w zeszłym roku sportowa młodzież akademicka zgrupowana w Akademickim Związku Sportowym.

Trochę było z tym wszystkim kłopotu i niedociąganie.

„Obrazkowe „życzenia” wymalowane i wycięte na dykiec zniknęły szybko pomimo pilnowania, obdarte przez „kochaną” ulicę.

A. Z. S. zapłacił przy okazji za kilkanaście czy kilkadziesiąt żarówek, a drzewko po kilku dniowym deszczu wyglądało nieco smętnie.

Mimo wszystko początek został zrobiony.

Za kilka dni stanie znowu drzewko AZS-u i znowu błysną światła zainstalowane na wspólną uciechę tych co własnego drzewka nie mają.

W bieżącym roku oprócz choinki jeszcze jedną przyjemność przygotujemy dzieciom A. Z. S.

Oto w pierwszy dzień Bożego Narodzenia rozlosuje pomiędzy najbardziej biedniejsze dzieci pewną ilość sprzętu sportowego, a dla obdarowanych zorganizuje po Świętach bezpłatny kurs narciarski.

Ille będzie tego sprzętu? Czy starczy chociażby dla setki najszcześniejszych? Na to pytanie najbardziej trapiące AZS. muszą dać odpowiedź nie tylko studenci, ale i organizacje i prywatne osoby, do których serc odwoła się listownie AZS.

O ohleb i odzienie cała Polska i całe Wilno czyni starania.

Starania o cięższe, rozwój fizyczny i tę największą przyjemność i niezatarte wrażenie jaką dać może narciarstwo stara się dla garstki dzieci — AZS.

Może gdzieś w przedpokojach czy wśród rupiejki wala się u nas niepotrzebna już para nart, sanki czy lżywy.

Pomyślmy ileż radości mogą one dać dziecku co innej nie widzi przyjemności?

Ten sprzęt przekażmy AZS-owi, Św. Janki 10.

Dobrej posłuż sprawie.

Widzimy więc, że otwarcie świątyni jest już bardzo bliskie. Oczywiście, jeszcze dziś nie można określić terminu, ale ostatnimi czasy w kołach najbardziej kompetentnych oraz częściej wymienia się pierwszy dzień Zielonych Świąt, jako ewentualny termin otwarcia katedry. Dzisiaj wszakże już z całą pewnością możemy stwierdzić to, że nie później, jak w początkach lata 1937 roku, katedra oddana zostanie do użytku.

m. r. s.

# Ruchome Uniwersytety Ludowe na Wileńszczyźnie

Dnia 15-go b. m. wyruszyły z ramienia Akademickiego Koła Macierzy wyprawy Ruchomego Uniwersytetu Ludowego do gmin: Wojstonskiej i Chocieńczyckiej pow. wileńskiego oraz do gminy Wasiliskiej pow. szczuczyńskiego. Każda wyprawa składa się z 2-ch prelegentów i obejmuje teren jednej gminy.

Ruchome Uniwersytety Ludowe zorganizowane na Wileńszczyźnie przez Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej mają już swoją tradycję. Celem ich jest rozbudowanie zainteresowań oświatowych oraz przedstawienie w syntetycznych i popularnych prelekcjach najważniejszych zagadnień życia, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień użytkowych, jak: alkoholizm, higiena, choroby społeczne i zakaźne.

W skład każdej wyprawy wchodzi student wydziału lekarskiego USB., który te właśnie tematy wygłasza. Poza tem wygłaszane są i inne tematy z zakresu: przyrody, geografii, historii i t. p. dla dzieci zaś — bajki, mające znaczenia dydaktyczne, których chętnie słuchają i dorosli.

Uwzględniając obrazowe myślenie miejscowej ludności wszystkie prelekcje ilustrowane są przyrządami.

W czasie od 15.XII do 10.I wy-

prawą Ruchomego Uniwersytetu Ludowego objeżdżać będą wsie i osiedla wygłaszając prelekcję co wieczór w innej wsi.

Dotychczasowa pięcioletnia akcja Ruchomych Uniwersytetów Ludowych przyniosła w rezultacie 1127 odczytów w 218 miejscowościach woj. wileńskiego i nowogródzkiego, przy udziale przeszło 30.000 słuchaczy.

Praca ta nie wymaga żadnych omówień i świadczy o głębokim zrozumieniu przez akademików-oświatowców potrzeb kulturalnych Wileńszczyzny.

Nie zaznaj w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

### Nowości wydawnicza

S. Łaszkiwicz. **Sępy**. Powieść lotnicza. 221 stron. Barwna obwoluta S. Narblina. M. Arct, Warszawa, 1937. Cena zł. 5.60.

Wśród wielu powieści, jakie tłumaczy się z języków obcych, prawdziwym sukcesem jest spotkanie zdecydowanie dobrą książką polskiego autora.

Taką książką są niewątpliwie „Sępy” S. Łaszkiwicza. Jest to powieść lotnicza, ale nie tylko lotnicza. Na pierwszy plan wysuwa się tu człowiek, jednostka twórcza, nastawiona zdobywczo do świata, mocna i zdrowa psychicznie. Rzeczyby się chciało — człowiek przyszłości.

Debut p. Łaszkiwicza należy powitać z radością i życzyć autorowi, aby następnymi pracami potwierdził pokładane w nim nadzieje.

Alexandra Davi-Neel i Lama Yongden. **Miram — Lama Pięciu Mądrości**. Tłum. R. Czekańska-Heymanowa. 304 stron. Barwna obwoluta S. Narblina. M. Arct, Warszawa, 1937. Cena zł. 7.20.

Autorka, francuska podróżniczka, spędziła w Tybecie szereg lat. Pragnąc udostępnić ten piękny i tajemniczy kraj europejskiemu czytelnikowi, zaproponowała pewnemu łamie, aby wraz z nią opisał życie, obyczaje i wierzenia Tybetańczyków. Chodziło im przede wszystkim

o to, aby pokazać Tybet takim, jakim jest on naprawdę, a nie jak go widzą oczy powierchowych reporterów, lub wybujala fantazja pisarska.

Doskonale przetłumaczona i pięknie wydana książka ta stanowi nadzwyczaj ciekawą lekturę, która pociegnie zarówno starszych, jak i młodszych czytelników.

J. Marcin. **Kopciuszek**. Z 18 ilustracjami autora jedno- i dwubarwnymi. 32 strony. Trójbarwna okładka autora. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1936. Cena zł. 2.40.

J. Marcin. **Śpiąca Królowna**. Z 16 ilustracjami autora jedno- i dwubarwnymi. 24 strony. Trójbarwna okładka autora. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena zł. 2.

Maria Buyno-Arctowa. **Dziecko morza**. 203 strony. Z 46 rys. W. Romeykówny. Barwna okładka L. Jagodzińskiego. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena w brosz. zł. 4.80, opr. w ręcznie mal. papier zł. 5.60.

Aleksandra Lubicz-Wolska. **Kosmate rączki**. 92 str. z 10 ilustr. Horowicza. Wyd. II. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena w opr. zł. 3.50.

Antoni Gawiński. **Lolek grenadier**. 162 stron. Z 41 czarnymi i 11 kolorowymi ilustr. autora. Wyd. VI. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena w opr. zł. 5.40.

Zajmujące czytanki (Seria V).  
L. Zycki-Malachowski. **W państwie podziemnym**. Z. Czyt. Nr. 93. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
S. Kossuthówna. **Pod gwiazdzistym sztandarem**. Z. Czyt. Nr. 94. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
A. Darowski. **Wielki spływ**. Z. Czyt. Nr. 95. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
Z. Bardówna. **Wielka gra**. Z. Czyt. Nr. 95. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
Feliks Burdecki. **Zbawczy telewizor**. Z. Czyt. Nr. 97. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
Stefan Łoś. **Niespodziewany lot**. Z. Czyt. Nr. 98. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 0.40.  
M. Saryusz-Stokowska. **Białe złoto** (Bawelna). 96 stron, 16 tablic ilustracji. Barwna okładka J. Szancera. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena zł. 2.40.

### GŁOSY CZYTELNIKÓW

Przy ul. Stefiańskiej Nr. 29 łaźnia nr. Tyszkiewiczowej dzierżawił żyd Aron Drejzenszok, następnie po upływie roku łaźnia została nabyta przez tegoż żyda przy poparciu S-ki Buchmowicz. Właściciel łaźni posługując się firmą H-r. Tyszkiewiczowej, jak również i personel obsługi poprzedni, sprawią złudzenie łaźni chrześcijańskiej.

Przy ul. Targowej mięsi się łaźnia kolejowa zbudowana według nowoczesnych wymogów i na Wilno jest luksusowa. Opłata dla kolejarzy wynosi 25 gr.

W ubiegłym roku przed świętami została kolejowa łaźnia unieruchomiona z powodu remontu. Zony kolejarzy złożyły zażalenie do wileńskiego dyrektora P. K. P. na zamknięcie łaźni właśnie na przedświąta, co poskutkowało i łaźnia została otwarta.

W roku bieżącym powtarza się ta sama historia: w ubiegły piątek i sobotę łaźnia nieczynna z powodu remontu, również nieczynna i w tym tygodniu. Wszyscy pracownicy kolejowi i ich rodziny zmuszeni uczęszczać do publicznej łaźni Tyszkiewiczowskiej, w której dla kolejarzy, za okazaniem dowodu tożsamości ulga z 80 gr. na 25 gr.

Skarb Państwa na bezczynności łaźni ma stratę i to z powodu niedbaleści lub zlej woli dlatego, że remont wypadła akurat przed świętami. Należałoby zbadać to zjawisko.

Kolejarz.

### TROSKI PRZEDŚWIĄTECZNE NASZYCH PANÓW GOSPODYN.

Niemia się czemu dziwić, iż nasze Panie mają miny ogromnie zafasowane. Święta za pasem, gotówki niema, a potrzeby natomiast są wielkie. Najważniejsze, że mieszkanie jest ogromnie zamieszane i przyjęcie gości stoi pod znakiem zapytania.

Ażeby uspokoić nasze Panie, że doprowadzenie mieszkania do idealnej czystości nie jest połączone z wielkimi kosztami, wystarczy tylko kupić w najbliższym sklepie, najlepszą w chwili obecnej, zaprawę do podłóg „Dobrolin”, która nada mieszkaniu natychmiast odświętny charakter.

### CZY JESTES JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO.

ST. PIOLUN NOYSZEWSKI.

# ZEROMSKI A MARXIŚCI

Wspominaliśmy już, jak szczególnie przywiązał się Zeromski do wysuniętego przez się planu reformy rolnej. Wdział w nim jedynie rozwiązanie problemu pracy i bytu wielkiej rzeszy bezrobotnych, narastającej wciąż na przeludnionej wsi. Uchwalona przez sejm ustawa rolna zagadnienia tego nie rozwiązała.

Przed wojną z tego około półtora miliona łączącego zastępu bezrolnej ludności wiejskiej prawie 500 tysięcy miało zarobek na robotach sezonowych w Niemczech, a znaczny odsetek w przemyśle fabrycznym. Po wojnie emigracja sezonowa ustąpiła, a przemysł fabryczny nie osiągnął dawnego poziomu. Stosunki zatem wybitnie się pogorszyły, a konieczność proletariatu rolnego wrosła. Cierpi nad tym stanem rzeczy

Zeromski, jako bliźni i lęka się tego następstw, jako patriotą. Stąd — „Przedwośnie”, książka, którą, jak sam się wyraził, „chciałem uderzyć, jak to mówią, „pałką w łeb”, a trafilem w to poczciwe polskie serce”. (Wywiad M. Lady: „Słów kilka ze Stefanem Zeromskim”. Czyn młodzieży, maj 1925).

„za pomocą tego utworu literackiego usiłowałem, o ile to możliwe, zabić drogę komunizmowi, ostrzec, przerazić, odstraszyć. Chciałem, jak to zaznaczył jeden z cujących krytyków polskich, a człowiek serca, — „uderzyć w sumienie polskie”... „Nie zrozumiano mej przypowieści. Nie uderzyłem w sumienie, lecz tu i tam trafilem w brzuch, tu i tam w serce poczciwe, niewidzące, zasłone. Nie zrozumiano obyd, okropności, tragedii pochodu na Belweder, — sceny, przy której pisaniu serce

mi się łamało. Koroną moich usiłowań stały się pochwalne artykuły w pismach moskiewskich, głoszące, iż przyłączyłem się do komunistów, do poprostu i bez namysłu, jakbym się oto zapisał do cyklistów, albo esperantystów. Nie, panowie władcy Moskwy i panowie sympatycy władców Moskwy. Sprawa „nie ma tak dobrze”. Zawsze, wciąż, dawniej i teraz mówię to samo, iż tutaj w Polsce musimy wypracować, stworzyć, wydzwignąć, wdrożyć w życie idee, któreby przewyższyły moskiewskie, któreby dały naprawdę i w sposób mądry ziemię i dom bezrolnym, któreby wydzwignęły naszą świętą, wywalczoną ojczyznę na wyżynę świata, gdzie jest jej miejsce”. (Z listu do M. P. Arcybaszewa, 25.II. 1925).

Takie były intencje twórcze Zeromskiego, przejętego obawą, by proletariar wsi, nie znalazłszy uwzględnienia swych potrzeb w Polsce, nie zwrócił wzroku w stronę Moskwy. Boć to do nich przecie jechali w goście komisarze bolszewicy.

„Cóż uczyniliśmy dla tego olbrzymiego

narodu bez roli i bez dachu, przykutego do roli... gdy mieliśmy ręce rozwiązane z pet niewieli i możność czynienia, co chcemy?” „Daremne były głosy, żeby szerokie, wiecyste, najbardziej nowoczesne i najbardziej w owoc wydajny bogate prawo do ziemi postawić w pierwszym dniu nowego świata pracy we wskrzeszonej ojczyźnie. Nikt nie wysłuchał tych głosów”. „Nie zostały wysłuchane głosy, ażeby na sztandarze Polski nowej wypisane zostało hasło nie niższe od bolszewickiego, lecz wyższe, świętsze, sprawiedliwsze, mądrzejsze, ponad śnieg bielsze. Śmiano się z głosów tych. I oto teraz na ostrzu Chinczyka, w świącie nahałki kozaka, wśród turkotu kulomiotów, nastawionych przez Lotysza przeciwko niewinnie, najczystszej w Polsce krwi, przeciwko krwi młodzieńczej, miało się nam objawić nowe prawo, narzucone zzewnątrz...” „Stał między nami i tym wojskiem zzewnątrz przychożdzącym wielomilionowy bezrolny i bezdomny lud i miał między ojczyzną i przychođnikami wybierać.” (Dok. n.)

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół chmurna; miejscami mglista, z rozpoгодzeniami głównie na południu.

Temperatura nieco powyżej zera, a w górach lekki mróz.

Stabe wiatry z kierunków zachodnich.

## Z MIASTA.

— Zawieszanie widowisk w teatrach i kinach. We czwartek, dnia 24 b. m. zawieszono zostają widowiska w teatrach i kinach. A wieczorem w pierwszy dzień świąt zamknięte będą kawiarnie i restauracje. (h)

— Skazanie właściciela kina „Pan”. Współwłaściciel kina „Pan” p. Baskind, za obrazę kontrolera zarządu miejskiego, skazany został na 1 miesiąc aresztu. Sąd Odwoławczy karę tę zmniejszył do 1 tygodnia z zawieszaniem. (h)

— Dotychczas nie stwierdzono tożsamości znalezionych szczątków biskupa w Bazylice wileńskiej. Jak już donosiliśmy, podczas pracy w Bazylice znaleziono szczątki dostojnika kościelnego. W związku ze znalezieniem szczątków najprawdopodobniej jednego z biskupów, wyłoniono specjalną komisję, która przystąpiła do ustalenia tożsamości zwłok. Dotychczas nie zdołano ustalić nazwiska zmarłego, aczkolwiek w Bazylice pochowanych jest zaledwie 6 biskupów wileńskich. (h)

## SPRAWY PRASOWE.

— Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, zwołane na dzień 20 grudnia b. r., zostało, na wniosek Komisji Rewizyjnej, odłożone do dnia 3-go stycznia 1937 r.

## SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Egzaminy Magisterskie na Wydziale Humanistycznym U.S.B. W okresie jesiennym 1936/37 r. przystąpiło do egzaminów 119 osób,

składając 123 egzaminów magisterskich, częściowych, z których 110 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofii w tym okresie uzyskali: w zakresie pedagogiki: Grzech-Truchan; w zakresie filologii polskiej: Jadwiga Hryszkiewicz-Dąbrowska, Sławomira Jacórzynska, Irena Salniczka, Gittel Dasse Seidenówna, Anna Wierzbička; w zakresie filologii francuskiej: Anna Zapolska; w zakresie filologii niemieckiej: Czarna Fiksówna, Zenaida Pelle-równa; w zakresie historii: Bajła Kligerówna, Halina Stepkowska.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Utrudnienia przy spławie drzewa. Uregulowanie brzegów rzeki Wilii w obrębie m. Wilna spowodowało znaczne utrudnienie spławu drzewa i manipulacji tratwami. Szczególnie pogorszyła się sytuacja po doprowadzeniu robót owałowania Wilii do brzegów Antokolskich, gdyż rejon ten służy, jako punkt rozdzielczy dla wszystkich tratw, nadchodzących do Wilna. Obecny stan brzegów uniemożliwia zatrzymanie tratw, bowiem nie pomyślano wówczas o zastosowanie odpowiednich urządzeń, które istnieją na wszystkich rzekach spławnych w Europie.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie o zażalenie przy wszystkich miejscach zatrzymania tratw w obrębie m. Wilna odpowiednich urządzeń, umożliwiających przytrzymanie tratw.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— „Marianum” w nowym lokalu. Dom centralny żeńskiego zgrupowania „Marianum” został w tych dniach przeniesiony z ul. Metropolitalnej 1 na zauł. Bernardyński 6, gdzie otrzymał obszerny lokal. (m)

## KRONIKA POLICYJNA.

Naręczony okazał się młodzieńcem. Cyprianówna z Nowego Świata zaręczyła się z młokajem P. Zawadzkiem. Ślub miał się odbyć w karnawale. Tymczasem wczoraj podczas wizyty Zawadzkiego u narzeczonej stało się coś, co raz na zawsze przekreśliło plany małżeńskie naręczonych. Mianowicie, Zawadzki skradł narzeczonej z ubrania 200 zł. i zbiegł. (h)

— Trup dziecka w rowie. Niejaka Cymbowiczowa (Trakt Oszmiański), przechodząc ulicą, znalazła w rowie zwłoki dziecka z oznakami uduszenia. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. (h)

— Kradzieże. J. Duszyński (Kijowska 26) skradziono ze składowiska 8 kur. Ch. Fumowej (Kijowska 4) skradziono ubrania i bielizny, wartości 150 zł. (h)

## WYPADKI.

— Zamiast lekarstwa, dała dziecku benzyny. P. Boskowska (Metropolitalna 1) zamiast lekarstwa, przez pomyłkę, dała swemu dziecku Marianowi benzyny. Chłopak uległ silnemu zatruciu. (h)

— Wypadł z dorozki. Leopold Awinos (Środowa 10), wracając podohmielony do domu, wypadł z dorozki i uległ ciężkim obrażeniom głowy. (h)

— Ręka w trybach maszyny. Podczas naprawiania maszyny, uległ niezręcznemu wypadkowi M. Krasiniński (Subocz 37), któremu tryby maszyny urwały 3 palce i skaleczyły dłoń. (h)

— Postrzelony przez kolegę. Podczas kłótni koleżeńkiej został postrzelony z rewolweru 16-letni Jan Rybicki (Niedźwie-dzia 21). Kula utkwiła w piersiach. Sprawy postrzału poszukuje policja. (h)

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pobulance. Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach propagandowych komedia W. Somerset-Maughama „Oto kobieta”.

— Jutro wraca na afisz komedia „Był sobie więzień”. Główną tytułową postać odtwarza dyr. Szpakiewicz.

— Świąteczny repertuar, prócz wznowienia najbardziej sukcesowych utworów,

## Walne Zgromadzenie Tow. Lniarskiego

W dniu 20 bm. w lokalu Wileńskiej Izby Rzemieślniczej odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Lniarskiego.

Zebrańce zajął Prezes Towarz. Lniarskiego dyr. Maculewicz, po czym przewodniczącym wybrano sen. Bęczkovicza.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, referat p. t. „Zwiększenie zasiewów lnu i konopi, jako najaktualniejsze zagadnienie na odcinku surowców

krajowych” wygłosił dyr. Towarz. Lniarskiego inż. Perepeczko.

Po tym referacie przystąpiono do składania sprawozdań.

Plan pracy na rok przyszły i rozbudowę agend T-wa Lniarskiego w Wilnie omówił dr. Jagmin.

## DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

## Chytry Jakowicki nie miał szczęścia

### UKARANIE FAŁSZYWEGO MECENASA.

Na terenie pow. brasławskiego od dłuższego czasu grasował niejaki Stanisław Jakowicki z Opsy, który podawał się za adwokata. Jakowicki załatwiał wszelkie sprawy adwokackie i obrończe, przy czym dopuszczał się oszustw.

Na skutek oszukanych manipulacji, rzekomy mecenas został arestowany i, stawiony przed sądem, skazany na dwa 2 lata więzienia. Obecnie Sąd Okręgowy Odwoławczy zmniejszył karę Jakowickiemu do 1 roku więzienia. (h)

zapowiada dwie premiery: bajkę dla dzieci ze śpiewami i tańcami Wandy Dobaczewskiej „Kot w butach” w reżyserii Wł. Czen-gerego, w nowej bajkowej oprawie dekoracyjnej, która ukaże się na porankach w dniach świątecznych (o godz. 12-ej) po cenach najniższych, oraz muzyczną komedię „Maika” według utworu L. Verneuil'a — z muzyką Ralfa Ervina w reżyserkim opracowaniu W. Scibora.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj jutro operetka P. Abrahama według Savenira „Przygoda w Grand Hotelu”.

— Teatr dla dzieci w „Lutni”, zajęty jest przygotowaniem na okres świąteczny widowiska dla dzieci „Porwane dziecko” W. Stanisławskiej.

## Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 21 grudnia.

6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje;

Płyty; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Marsze w wyk. wojskowej orkiestry; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Co daje kobiecie wiejskiej przysposobienie roln.; 13.00 Muzyka popularna; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kult. miasta i prowincji; 15.30 Codz. odcinek prózy; 15.40 Muzyka z płyt; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Płyty; 16.15 Skrzynka językowa; 16.30 Koncert solistów; 17.00 Co Polska wniosła do kultury; 17.15 Tragedia Sokratesa Część III; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Książka i biblioteka; 18.30 Wędrowki muzyczne; 18.50 Służebność — felieton; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Płyty; 21.30 Koncert Pomorskiego T-wa Muzycznego; 22.30 Muzyka ludowa; 22.55 Ost. wiad. dzien radiowego.

# W dniu 24-go grudnia w Wigilię Bożego Narodzenia ukaże się numer świąteczny naszego pisma znacznie powiększony.

Zwracamy uwagę W. P. na dział ogłoszeń w „DZIENNIKU WILEŃSKIM”, polecając nasz numer świąteczny jako szczególnie nadający się do reklamy. Numer ten będzie szeroko kolportowany i drukowany w dużej ilości egzemplarzy. Należy wykorzystać okazję zareklamowania się w numerze świątecznym najstarszego i bardzo poczytnego pisma w Wilnie. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje administracja „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” od 9—6 wiecz. BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO, Garbarska 1, tel. 82, oraz inne biura ogłoszeniowe.

**PAN** Dwa filmy w jednym programie

1) Piękny film **Maria BASZKIRCEW**

2) fascynujący film z ŻYCIA DŻUNGLI

**„Kły i pazury”**

W rol. gł. Lil Darras, Hans Jaray, Szoeko Szawa i in.

Dubbingowany w Ameryce w języku polskim

**HELIOS**

2 godziny najsilniejszych wzruszeń i wrażeń. Stworzona niewidzianym rozmachem opowieść o szaleńczych czynach.

**Brygada śmiałych**

Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki.

Nad program: Atrakcje. Początek o 2-ej

**ŚWIATOWID**

Po raz pierwszy w Wilnie

Pożądny dramaty z życia przedwojennej Rosji

**„Hotel Savoy 217”**

W roli głównej najznakomitszy aktor doby obecnej HANS ALBERS.

Muskał Hulaszcze zyciel Miłość! Zemsta! Zbrodnia! Niezasłużona kara.

Nad program atrakcje.

**MARS** Os'robramska 5

Film dla wszystkich

**Wspaniała epopea filmowa**

**Pan Twardowski**

W rol. gł. Franciszek BRUDNIEWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Maria BOGDA i in.

Nad program: dodatki i aktualia

**„NOWOŚCI”** LUDWISARSKA 4.

Dzisiaj wielka premiera p. t.:

**Nasza gwiazdka**

Wielki, świąteczny, arcywesoły program z udziałem: Ireny Różyńskiej, Rostańskiej, Doriani, Boruńskiego, Majskego, Baletu Ostrowskiego, Szpakowskiego oraz światowej atrakcji żonglera Fr. Froniego. Świetna oprawa dekoracyjna. Wiele wspaniałych nie-spodzianek świątecznych. Satyra aktualna. Anons. Najweselsze w Wilnie powitanie N. Roku 1937 „Wesoły Sylwester w „Nowościach”. — Dnia 23 i 24. XII. — ferie.

**Już z rabatem przedświątecznym**

Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztucce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicz 4 (b. mistrz Pawła Bure)

Zabawki, Ozdoby Choinkowe i rozmaite Upominki Gwiazdkowe

**Władysław Borkowski**

Wilno, Mickiewicz 5 tel. 372

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

Kupię od zaraz maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „maszyną”. — 3

**MIESZKANIA I POKOJE**

**RÓŻNE**

POSZUKUJE SIĘ dostawcy płótna, nadającego się na worki i inne. Dostawa 500 mtr. tygodniowo. Zgłoszenia do Związku Polaków w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. (N)

**PRACA POSZUKIWI.**

**EMERYT**, bezdzietne małżeństwo, szuka zajęcia jako pomocnik właściciela lub administratora. Znajomość uprawy roli, zamietowania podwórka, b. poważne referencje, wymagania akromne. Adres w adm. „Dz. W.”

**Dom z DZIAŁKĄ ZIEMI** w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 5—7 wiecz. Inflancka 5—1.

**NAUCZYCIELKA** udziela lekcji w zakresie szkoły powsz. solidne referencje. Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do administr. „Dzien. Wil.” pod „B”. 46—3

**STROJENIE** reperacje, politurowanie pianin i fortepianów. Wykonanie sumienne. Mostowa 15 m. 23.

**CZYTAJCIE! ROZPOWSZECHNIJACIE PRASĘ NARODOWĄ**

**STARUSZKA** chora, wdowa po urzędniku, bez sposobu do życia, prawie bez dachu nad głowę — prosi o kilka złotych na komorno i żyła. Łaskawe ofiary przyjmie administr. „Dz. Wileński”, ul. Mostowa 1, dla „Samotnej”.

**DWOJE DZIECI**, starszy 2-letni chłopcy na grubiej kości, osma zachorowała, nie może zarobić. — proszę o pomoc jakiegoś miłośnika choćby, aby wydzwonił. — Łask. ofiary dla „Wdowy z 2-glem dziećmi” do Administracji „Dz. W.”

**MARNE ŚWIĘTA BEZ KRUPNIKA!** BEZ GOTOWANIA **KRUPNIK** i **FILTROWANIA** sporządzisz przy pomocy saszki ziołowo-korzennej

Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki

**POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława Trubitty** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).

Tamże wody kolońskie na wagę. 78 przędzonych saszczków.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp. nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tułe zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzynskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKOWICZ.

